

# BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr.

Wilno, dnia 19 września 1934 r.

1134.-

## T r e ś ć n u m e r u:

### I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział. Str.

1. "Liet.Aidas" o deklaracji ministra Becka.-

I. 1.

K r o n i k a .

2. Pierwsza konferencja przymierza bałtyckiego.-

" 2.

### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

3. Sprawa sądowa dziennikarzy litewskich.-

III. "

4. Święto litewskiej szkoły wojskowej.-

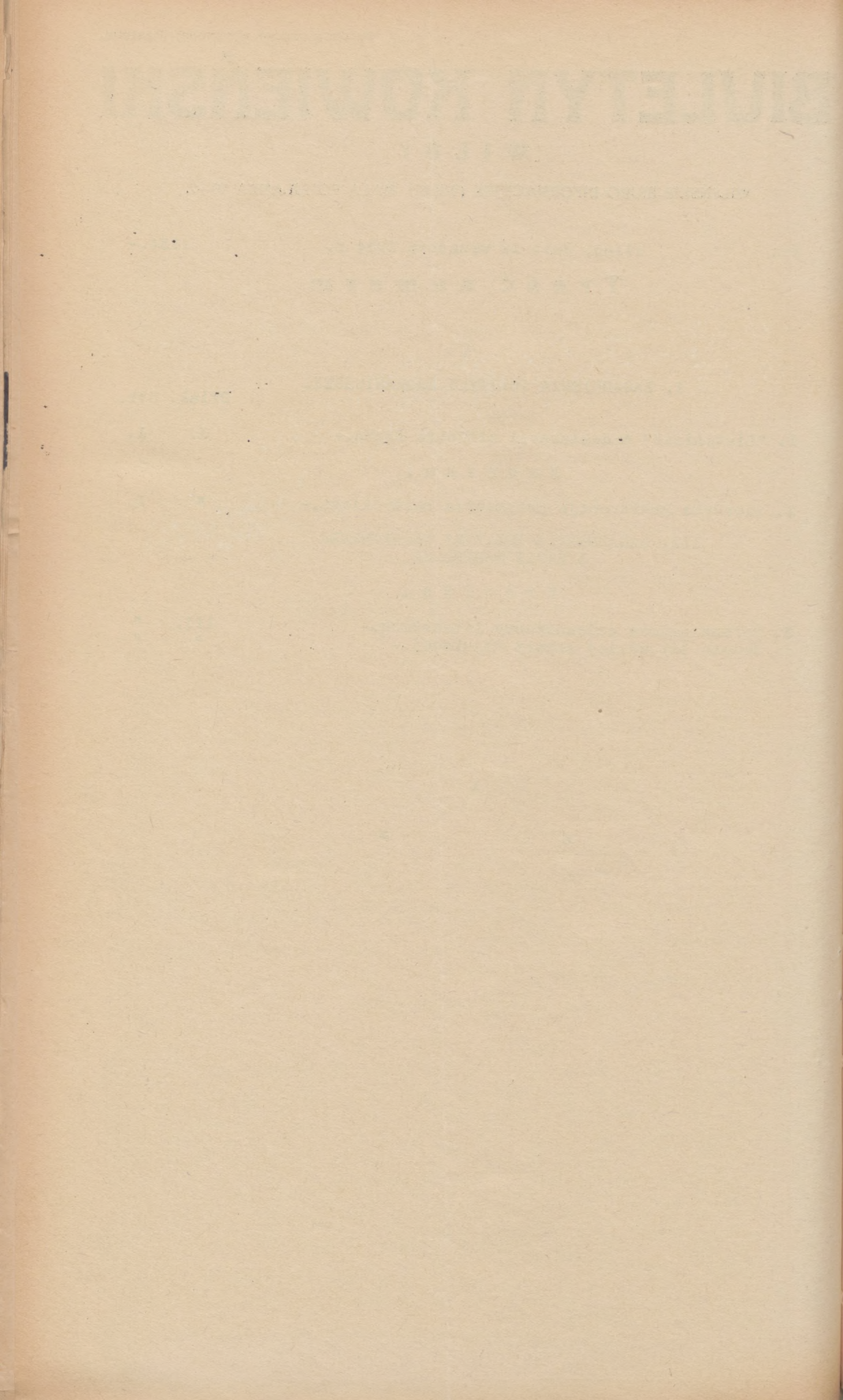
" "

x

x

x







## I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Liet. Aidas" o deklaracji min. Becka.  
"Liet. Aidas" Nr. 211 z 17.IX.1934 r. Art. p. t. "Pacta sunt servanda".  
Streszczenie:

W pracach Ligi Narodów dąży się do przewidzenia wszystkiego zgóry. Jednak i tutaj zdarzają się niekiedy sensacje. Sensacją taką było oświadczenie polskiego ministra Spraw Zagr. Becka na posiedzeniu plenarnym L.N. z 13 września. Beck oświadczył, że Polska odmawia jakiegokolwiek współpracy z organami międzynarodowymi, przeznaczonymi do ochrony praw mniejszości narodowych. Oświadczenie to wywarło takie wrażenie, że przedstawiciele mocarstw wypowiedzieli się w tej sprawie dopiero nazajutrz dn. 14 września.

By lepiej zrozumieć sensację, wywołaną przez Becka, przypomnieć należy faktyczne i prawne okoliczności tej sensacji.

Mocarstwa Ententy, odbudowując na podstawie traktatu wersalskiego Niepodległą Polskę, opierały się na hasle samookreślenia narodów, wysuniętem w czasie wojny światowej. Dla polityki Ententy było wtedy ważną jednak rzeczą mieć na wschodzie Europy silną Polskę. Z tego względu granice Polski objęły wiele ziem, zamieszkałych nie przez Polaków. Dla zabezpieczenia zaś Polski przed wewnętrznymi walkami, możliwymi ze względu na to, że prawie 50% ludności w Polsce stanowią mniejszości narodowe, Ententa zatroszczyła się o ochronę praw tych mniejszości. Do Traktatu Wersalskiego /art. 93, p. 1/ wciągnięte zostało przyrzeczenie Polski odnośnie zgody na wciągnięcie do traktatu postanowień, które państwa Ententy uważać będą za potrzebne dla ochrony interesów tych mieszkańców Polski, którzy różnią się od większości mieszkańców swym pochodzeniem, językiem lub wyznaniem. Odnośny układ Polski z państwami Ententy podpisany został wraz z Traktatem Wersalskim 28 czerwca 1919 r. Układ ten zawierał postanowienia o ochronie mniejszości narodowych, które Polska obiecała wykonywać. Nadzór nad wykonywaniem powierzony został Lidze Narodów. Miała ona sprawować ten nadzór przy pomocy stworzonych w tym celu organów. Układ przewidywał, że wszystkie spory, jakie by mogły wyniknąć w związku z jego realizacją, przekazane będą Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze.

W ten sposób odmowa Polski odnośnie współpracy z międzynarodowymi organami, wyznaczonymi dla ochrony mniejszości narodowych oznaczafaktyczne wyrzeczenie się podpisanego przez Polskę 28 czerwca 1919 r. z mocarstwami Ententy paktu o mniejszościach narodowych. Wyrzeczenie się to zostało przeprowadzone w sposób nieodpowiadający postanowieniom paktu w tej sprawie. Z tego względu jest ono równoznaczne z pogwałceniem wspomnianego paktu. Obok takiego pogwałcenia paktu o mniejszościach pogwałciła Polska tym razem również postanowienia art. 93 Traktatu Wersalskiego. Oświadczenie Becka istotnie więc nosiło charakter, który musiał wywołać sensację. Prasa zagraniczna dąży dziś do wyjaśnienia przyczyn, które doprowadziły Polskę do takiego kroku.

Wskazuje się tu zwykle na to, że Polska oddawna już dążyła do wspólnych wszystkim państwom postanowień w sprawie ochrony mniejszości. Mimo tego, że obok Polski wszystkie państwa, które się wyłoniły po wojnie światowej lub których granice były zmienione na mocy powojennych traktatów, Polska zalicza siebie dziś do mocarstw, a mocarstwa te właśnie dotychczas są wolne od jakiegokolwiek międzynarodowych obowiązków odnośnie ochrony mniejszości. Wyłącza to Polskę z grona mocarstw i rani polską ambicję narodową. W związku z tem Polacy powiadają: "Albo międzynarodowe obowiązki w sprawie ochrony mniejszości mają być rozszerzone na wszystkie mocarstwa, albo od obowiązków tych winna być zwolniona również Polska. Ponieważ polskie wysiłki wprowadzenia wspólnych dla wszystkich krajów postanowień w sprawach ochrony mniejszości nie dały dotychczas owoców dodatnich, przeto Polska wybrała drugą drogę zrównania siebie z mocarstwami i odmówiła wykonywania przyjętych na siebie zobowiązań międzynarodowych.

Niezależnie jednak od względów, jakie spowodowały oświadczenie Becka w dn. 13 września, sens tego oświadczenia się nie zmienia. Oświadczenie to, jako jednostronna odmowa w stosunku do międzynarodowego układu, jest łamaniem międzynarodowego zobowiązania. Fakt ten nie może nie wywołać poważnej troski wśród członków międzynarodowej współpracy. Współpracę tę oddawna usiłowano oprzeć na prawie. Układ, to właśnie ustawa w stosunkach międzynarodowych. Podobnie, jak w prawie rządzonej państwie ład publiczny



I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lis z A. i. d. a." o b e k i a r a c j i m i a n. d. e. k. a.  
"Lis z A. i. d. a." Nr. 111 z 17. IX. 1934 r. Ar. d. g. t. "Początek sąsiadów".

Straszenie:  
W prasach ligi narodów dąży się do przeważania wszystkich  
co zgóry, jednak i tutaj zdarzają się niekiedy sensacje. Sensacje  
tak, dyktowane przez polskiego ministra spraw zagranicznych, Becka na pa-  
stych dnia 13 września. Beck odniósł się do Pol-  
ska odnosił się do organizacji z organami międzynarodowymi  
przeznaczonymi do ochrony praw mniejszości narodowych. Odniósł się  
to wywarło takie wrażenie, że przedstawiciele mocarstw wypowiedzieli  
i i się w tej sprawie dopiero nastąpiło dnia 14 września.  
Byłoby to sensacja, wywołana przez Becka, przypom-  
nieć należy faktyczne i prawne okoliczności tej sensacji.  
Mocarstwa Ententy, odwołując się do podziału traktatu wersals-  
kiego niepodległość Polak, opierały się na treści samookreślenia  
narodów, wysuniętem w czasie wojny światowej. Dla polityki Ententy  
było ważne jednak przede wszystkim na wschodzie Europy alian Pol-  
skę. Z tego względu granice Polski objęły wiele alian, amerykańskich  
nie przez Polaków. Dla zabezpieczenia zaś Polski przed wrogami  
mi wielkimi, możliwymi ze względu na to, że prawie 50% ludności w  
Polsce stanowiła mniejszość narodowa, Ententa zaproponowała się o  
ochronę praw tych mniejszości. Do Traktatu Wersalskiego (Art. 82,  
p. 1) włączono zostało przyłączenie Polski odnośnie do  
względnienia do traktatu postanowień, które zawierały Ententy uważa-  
jąc za potrzebne dla ochrony interesów tych mniejszości. Uważa-  
jącej również się do większości mieszkańców swym pochodzeniem, je-  
zykiem lub wyznaniem. Odnośnie do Polski z postanowieniem Ententy pod-  
jętym został wraz z Traktatem Wersalskim 28 czerwca 1919 r. Układ  
ten zawierał postanowienia o ochronie mniejszości narodowych, które  
Polska obowiązywała wykonywać. Nadto nad wykonaniem powierzonej so-  
bie listy Narodów. Miła ona sprzeczna ten nadto przy pomocy swo-  
jonych w tym celu organów. Układ przewidywał, że wszystkie sprawy,  
jakie by mogły wynikać z związku z jego realizacją, przekazywane  
będą Trybunałowi Międzynarodowemu w Haże.

W ten sposób odnowa Polski odnośnie do wojny z miłą-  
rodawcami organami, wyznaczonymi do ochrony mniejszości narodowych  
międzynarodowych wyznaczenia się podjętą przez Polskę 28 czer-  
ca 1919 r. z mocarstwami Ententy jako o mniejszościach narodowych.  
Wyrażenie się to zostało przeprowadzone w sposób nieodpowiedzial-  
ny postanowieniem paktu w tej sprawie. Z tego względu jest ono  
równomierne z postanowieniem wspomnianego paktu. Choć takiego powo-  
lenia paktu o mniejszościach narodowych Polska tym razem również  
postanowienia art. 82 Traktatu Wersalskiego. Odwołanie Becka  
faktycznie więc nosiło charakter, który można wywołać sensację.  
Przez samodzielną dążył do wyjaśnienia przyczyn, które dopro-  
wodziły do takiego kroku.  
Wskazywać się tu należy na to, że Polska od dawna już dążyła  
do wydobycia wszystkich postanowień w sprawie ochrony  
mniejszości. Mimo tego, że obok Polski wszystkie państwa, które  
się wzięły do wojny, światowej lub których granice były z nią  
blisko na mocy powojennych traktatów, Polska zaledwie stała się  
do mocarstw, a mocarstwa te wiedziały dotychczas o wojnie od jakich-  
kolwiek międzynarodowych obowiązków odnośnie do ochrony mniejszości.  
Wyjątek to Polska z grona mocarstw i rami polski udział w narodach.  
W związku z tem Polacy powiadają: "Albo międzynarodowe obowiązki  
w sprawie ochrony mniejszości mają być rozstrzygnięte na wszystkich  
mocarstwach, albo obowiązków tych winno być zwolnione również  
Polska. Postawa polskie wyliczy wprowadzenia wprawdzie dla  
wszystkich krajów postanowien w sprawie ochrony mniejszości nie  
dają dotychczas owoców dodatnich, przez to Polska wybrała drugą  
drogę rozwiązania siebie z mocarstwami i odnowienia wykonywania przy-  
jętych na siebie zobowiązań międzynarodowych.

Niezależnie jednak od względów, jakie spowodowały odwoł-  
czenie Becka w dniu 13 września, sens tego odwołania się nie  
zmienia. Odwołanie to, jako jednostronna odnowa w stosunku do  
międzynarodowego układu, jest kamieniem międzynarodowego zobowią-  
zania. Fakt ten nie może nie wywołać poważnej reakcji wśród caron-  
ków międzynarodowej współpracy. Współpracę tę odnowa ustaloną  
opiera na prawie. Układ, to właśnie w sprawie międzynarodowa  
zobowiązań. Podobnie, jak w sprawie rządów państwa iad public-



ny oparty jest na ustawach, stosunki międzynarodowe są regulowane przy pomocy traktatów. W związku z tem już w starożytności trzymano się zasady "pacta sunt servanda". Cała współpraca międzynarodowa oparta jest na zasadach świętości traktatów. Liga Narodów, jako jedna z form tej współpracy da się pomyśleć również tylko w tym wypadku, o ile zasada ta nie będzie łamana.

Nic dziwnego przeto, iż oświadczenie Becka doczekało ostrej reakcji przede wszystkim ze strony Anglii, Francji i Włoch. W przemówieniach Simona, Barthou i Aloisiego, wygłoszonych z okazji oświadczenia Becka, przewija się ta sama myśl zasadnicza: paktów łamać nie wolno. O ile pakt nie odpowiada zmienionym warunkom życia, można go zmienić, lecz w sposób przewidziany w pakcie, t. zn. umówiony. Jednostronne niewykonywanie paktu podkopuje same zasady współpracy międzynarodowej i jest niebezpieczne przede wszystkim dla samej Ligi Narodów. Co się stanie z zawartymi pod egidą Ligi Narodów traktatami, co będzie z jej mandatami, o ile poszczególne państwa zaczną jednostronnie je realizować, interpretować lub otwarcie łamać? - zapytuje Barthou.

Sytuacja Becka jest tem cięższa, że delegat Polski rzucił odmowę wykonywania traktatu w sprawach mniejszościowych w oczy plenum Ligi Nar. W ten sposób krok polski nabrał charakteru swoistego wyzwania pod adresem całej Ligi Narodów. Jest to niewątpliwie bardzo śmiałe ze strony polskiej. O ile się jednak przypomni gwałt Żeligowskiego z 9 października 1920 r. i reakcję Ligi Narodów na ten gwałt, nie trudno zrozumieć, że Polska, która raz już pogwałciła swe zobowiązania względem Ligi Narodów i wyszła "na sucho" z wynikłej stąd sprawy, przekonana jest, że również obecnie nie doczeka poza krytyką żadnej reakcji na swoje posunięcie. Coprawda w 1920 r. chodziło o krzywdę wyrządzoną niewielkiemu państwu. W 1920 r. byli jeszcze wątpiacy w utrzymanie niepodległości litewskiej. Obecnie sytuacja jest odmienna. Polska, łamiąc traktat wersalski narusza podstawy, na jakich oparty jest cały powojenny system pokoju. Z tego względu Polska może się tu zawieść. Powszechna izolacja, w jakiej Polska znalazła się po oświadczeniu z 13 września świadczy, iż krok polski oceniany jest bardzo poważnie i że narody nie są skłonne do łatwego wyrzeczenia się zasad międzynarodowej współpracy, które stworzone były drogą tak wielkich ofiar. Z tego względu Polska może doczekać również bardziej przekonującego przypomnienia: "pacta servanda sunt".-

#### K r o n i k a .

P i e r w s z a k o n f e r e n c j a p r z y m i e r z a b a ł t y c k i e g o . Prasa kowieńska /z 17.IX.1934/: Jak podają, pierwsza konferencja ministrów państw bałtyckich odbędzie się w najbliższym czasie w Kownie.-

### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

#### K r o n i k a .

S p r a w a s ą d o w a d z i e n n i k a r z y l i t e w s k i c h . Prasa kowieńska /z 17.IX.1934/: Prokuratura Izby Apelacyjnej opracowała już akt oskarżenia w sprawie o rozpowszechniania pogłosek o rozwiązaniu Sejmiu kłajpedzkiego. Do odpowiedzialności sądowej zostali pociągnięci 4 dziennikarze litewscy: Hildebrandt, Rosman, Kapłan i Kubilus.-

Ś w i ę t o l i t e w s k i e j s z k o ł y w o j s k o w e j . "L.Aidas" Nr.211 /IX.1934/: 15 września litewska szkoła wojskowa w Kownie obchodziła uroczystość XV-lecie swego istnienia. Jednocześnie uzyskało nominację na podporuczników 144 wychowanków szkoły. W uroczystościach wzięł udział prezydent Smetona, minister Obrony Kraju gen. Szniukszta i inni.-



W sprawie... (The text is mirrored and largely illegible due to bleed-through from the reverse side of the page. It appears to discuss political events, possibly related to the 1994 elections in Poland.)

K r o n i k a :

19. IX 1994 r. Prezes Kowalski... (Continuation of the mirrored text, mentioning dates and names.)

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WNIĘTYCH  
I ZAGIE SPOLECZE

K r o n i k a .

19. IX 1994 r. Prezes Kowalski... (Further mirrored text, likely a list of events or news items.)